

Urodzeni z Boga

(Boże Narodzenie, rok A-B-C, J 1, 1-18)



To tekst bardzo trudny na pierwszy rzut oka, gdyż zbyt abstrakcyjny, powiedzieliby niektórzy: Mistrz Eckhart* przy końcu XIII w. poświęcił mu całą księgę! Cóż dodać jeszcze? Spróbujmy mimo wszystko wnieść w te wersety ewangeliczne proste, ale wystarczające oświetlenie, aby uchwycić istotę i w ten sposób „móc stać się dziećmi Boga”, jak mówi Jan.

Najpierw był Jan Chrzciciel, świadek, aby „wszyscy uwierzyli w niego”. Następnie Chrystus, którego celebруем dzisiaj, urodzony z Boga. Pierwszy przygotował drogę, drugi przyniósł Słowo, tj. wspaniałe Słowo Boga.

Ten Syn jedyny Pana wywrócił w istocie reguły u Żydów swego czasu przez swoją mowę, czasem rewolucyjną: równość między wszystkimi, wolność, społeczna funkcja kobiety i miłość bliźniego. Ten fundator „nowoczesnego humanizmu”, jak opisuje Fryderyk Lenoir, przyniósł to wszystko, a nawet więcej: jego boski wymiar pozwolił nam odnaleźć naszą własną boskość.**

Gdyż tak jak Chrystus, jesteśmy urodzeni z Boga. Wszyscy mamy w sobie ten boski wymiar, który niekiedy pozostaje ukryty i chowa się najgłębiej w nas. Aby się objawił, wystarczy niewiele: przyjmować miłość bliźniego, dzielić nasze radości, nieść wsparcie, dawać i dawać ciągle czyniąc użytek ze wszystkich talentów, w które Pan nas ubrał.

Świętujmy dziś narodziny tego, przez kogo przyszło Słowo i bez końca składajmy Mu dzięki za wszystko, co nam wyświadczył.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska

*Komentarz do Ewangelii wg św. Jana: Prolog, rozdz. 1, 1-18” Mistrz Eckhart, 1989, Editions du Cerf

** „Chrystus filozof”, Fryderyk Lenoir, 2007, Plon